

Wojciech Bruszewski

Outside (Na zewnątrz) (1975)

Motto:

„Ten amoralny związek [karmionych i karmiących – WB] jest nadrzędną cechą naszej kultury pomimo reklamowania hasła demokratyzacji sztuki. [...] Szczególnie rozumiany proces poznania (twierdzą, że sztuka jest nim) jako aktywne uczestnictwo i autoobserwacja styku tego, co materialne z tym, co duchowe, ma kierunek odwrotny; jest napromieniowaniem umysłu jakimś konkretem z zewnątrz wraz z jednoczesnym i niejako automatycznym pominięciem »intelektualnych sfer«”.

Leo Satz, *The Nursing and the Nursed*, 1971

To, co robię opiera się na dwóch założeniach:

1. Dwoistości pojęcia TO, CO ISTNIEJE;
2. Przekonania, że mechaniczne i elektroniczne środki zapisu i transmisji (film, video, fotografia, itp.) działają w pewnej części niezależnie od naszego umysłu.

ad 1. Pojęcie TO, CO ISTNIEJE ma dwa znaczenia:

w pierwszym TO, CO ISTNIEJE – istnieje poza mną, na zewnątrz.

w drugim TO, CO ISTNIEJE – jest sądem o tym, co istnieje.

Sąd jest wynikiem, nazwijmy to krótko, presji kultury.

To, co istnieje w tym znaczeniu – jest KONWENCJĄ.

ad 2. Obraz świata, jaki komunikują nam mechaniczne i elektroniczne środki przekazu jest zupełnie inny niż KONWENCJA TEGO, CO ISTNIEJE, którą posługujemy się na co dzień. Nasz umysł jest tak ukształtowany, że przyjmuje i jest w stanie korzystać tylko z tej części możliwości technik przekazu, które nie burzą tej konwencji. Ma tendencję do posługiwania się zastanymi regułami, niezależnie od tego, czy zachowały, czy też utraciły swą aktualność.

To, co robię (to, co nazywam sztuką) jest niczym innym jak zastawianiem pułapek na TO, CO ISTNIEJE.

Pułapki usiłuję zastawiać w miejscu kontaktu pomiędzy „duchowym” a „materialnym”, pomiędzy tym co „wiemy i myślimy” a tym, co „jest”.

Proceder ten, wykonywany systematycznie, prowadzi w wyniku do destrukcji KONWENCJI

TEGO, CO ISTNIEJE, przy czym mechaniczne i elektroniczne środki przekazu, jako kanał czysty,

nieobciążony schematami umysłu, występują w roli katalizatora reakcji, a hipotetyczne TO, CO
ISTNIEJE, w znaczeniu pierwszym – na zewnątrz – jako energia potencjalna destrukcji.

[Źródło: Wojciech Bruszewski, *Na zewnątrz*, [w:] *Wojciech Bruszewski*, katalog wystawy, Galeria
Labirynt, Lublin 1976, druk ulotny]